

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

Nr. 189.

Leszno, środa dnia 19 sierpnia 1931 r.

Rok XI.

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., tel 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Miecz i słowo.

Po oswobodzeniu ziem — potrzeba jeszcze
wyzwalać i odradzać serca i dusze polsk'e.

Grudziądz, 17. sierpnia 1931 r.

Dwa ostatnie dni: onegdajszą, świętą Królowej Korony Polskiej, jedenastą Rocznicę Cudu nad Wisłą, Święto Żołnierza Polskiego oraz wczorajszą, w którym odbyły się manifestacje, skierowane przeciwko prowokacjom zaborców niemieckich — przeżył Grudziądz w nader radosnym, uroczystym, krzepiącym nastroju. Wzruszenie serc, podniesienie ducha, jakie te dwa dni przyniosły, ogarnia oprócz Grudziądza całe Pomorze i obejmie Polskę całą, w miarę, jak po kraju będą rozchodziły się i grały echa.

W drodze już do Grudziądza i tu jeszcze w miejsce spotykałem się z pytaniem, kwestjonowaniem: Dlaczego właśnie w Grudziądzu, w którym, jako w miejsce położonym na krańcach kraju, nie zgromadzi się tylu, iśi zjechałoby się gdzieindziej? Tak pytać mogli i kwestjonować tylko ci, którzy nie pamiętali o tem, że:

Pierwsi, którzy w wojnie światowej, jako Żołnierze Armii Polskiej przeciwko Niemcom, odwiecznemu i najgroźniejszemu wrogowi Ojczyzny naszej oręż podnieśli — byli Hallerczycy, których ten czyn przełomowy najgłębsze zrozumienie znajduje właśnie na Pomorzu, otoczonym przez nieprzyjaciół z zachodu i ze wschodu.

Pierwsi, którzy tu do Grudziądza, na Pomorze pod znakami Orła Białego, zwiastuna sprawiedliwości i swobody przybyli, aby tę ziemię i lud jej odebrać ze szpon sępa niemieckiego i zwrócić matce, dziedzicze, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — byli Żołnierze Armii Błękitnej.

Pierwsi też byli Oni, żołnierze Żelaznej Brygady, z pod Rarańcy, Kaniowa, Murnanu, hufce oficjalnej i faktycznej pod stronę Koalicji, tam, gdzie się losy wojny światowej ważyły, gdzie pogrom Niemiec odbył, walczącej zwycięsko Armii Polskiej — którzy właśnie wtedy szli, aby dokonać zaślubin Polski z Morzem.

Te oto fakty, względnie specjalne, lokalne i ostatecznie ogólne — bo wszak sprawa Pomorza jest sprawą całej Polski — złożyły się na to, że właśnie w Grudziądzu spotkało Armję Błękitną gorętsze, głębiej wyczułe powitanie, niżby ono miało gdzie indziej; że tu szczekowi oręża, grającemu jeszcze w duszach, godnie przywodził dźwięk tego, co mieczowi drogie tworowało, co jego czyn utrwalić i uzupełnić musi — słowa.

Tak jest: miecz i słowo winny się uzupełniać, wspierać wzajemnie siebie i łącznie Ojczyznę stubać.

Przybyli tu zaprawni, zahartowani w bojach, stary wojacy; przybyli drużyny młodych, którzy ich ideałom iść chcą — zmanifestowali wszyscy swą gotowość do czynu i ofiar, gotowość do wydobycia miłości z pochwy w obronie granic Państwa, czci Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Tak. Ujawniła się liczba, rosnąca, sprawność doskonała, teżyna, postawa imponująca — główną jednak treścią, sednem uroczystości dwudniowych w Grudziądzu było zajęcie stanowiska do obecnej sytuacji w Polsce.

Słusznie, bo zanim z wrogiem zmierzyć, jemu przyrzec się — trzeba przedewszystkiem zlustrować siebie. Tak się faktycznie stało, bo pierwszy dzień, 15 sierpnia, poświęcony był przeważnie rozważaniu sytuacji wewnętrznej i zajęcia do niej stanowiska, a w dniu drugim wystąpiono z protestem przeciwko uroszczeniom Niemiec, a następnie manifestowano na cześć Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki i innych sojuszników i przyjaciół Polski.

Jakież ta lustracja wypadła, do jakich wniosków upoważnia stanowisko społeczeństwa i jego nastroje?

Obraz sytuacji przedstawia się w ciemnych kolorach. Dotkliwie, przesilenie gospodarcze, które tłómaczy się nie tylko ogólnym stanem rzeczy ale i wskazywaniem błędami, przewidywaniami. Politykę zagraniczną cechuje brak inicjatywy i energii. W polityce wewnętrznej wzrost zacietrzewienia, obłądki i destrukcji

partyjnej. Bodaj nigdy nie podnosiła się tak wysoko piana i męty — nigdy nie wystąpiły tak jawnie, głośno, jaskrawo pycha i służalczość, tupet karjerowiczów, wysejgi do koryta, frymarzenie przekonania i hasłami, niedojrzała swawola i starcza złośliwość. To jednak jedna tylko strona medalu — bo jest i druga, jaśniejsza i większa.

Zło przesiła się, samo siebie pożera. Zalamuje się brutalna siła materialna.

Idea, jak słofce rozprasza mroki fałszu, rozgrzewa serca i rozjaśnia dusze. Idea chrześcijańska i narodowa. Rosną liczebnie wierne jej szeregi, górując nad przeciwnymi siłami moralną, której źródłem jest prawda, bezinteresowność, ofiarność, Wiara i Ojczyzna.

Jedną z drugą powstają placówki Hallerczyków (ostatnio szczególnie licznie na Ziemi Krakowskiej i Lwowskiej), garnie się młodzież do Drużyn Błękitnych. Ruch ten ogarnia wszystkie dzielnice kraju od Karpat po sine fale Bałtyku.

Wódz tych ogorzałych w boju i rwących się do czynu młodych zastępów, Generał Haller oświadczył parokrotnie, (bo i na ogólnych zebraniach i kiedy mu wręczano poświęcony Rocznicę Cudu nad Wisłą numer „Głosu”), że niemienniejszą rolę od krwawej walki na froncie bojowym, odgrywa praca, walka bezkrwawa na froncie wewnętrznym, społecznym, etycznym, gospodarczym.

Inaczej mówiąc: to, co podczas wojny miecz — czyni w czasie pokoju słowo.

Ono było głównym, jedynym a dźwięcznym, mocnym orężem Hallerczyków, ich Wodza w tych dwóch dniach Armji Błękitnej w Grudziądzu. Oręż ten, jak szabla damasceńska, ostro, twardo rąbał, a, jak nóż operacyjny, umiejętnie oddzielał to, co chore, od tego, co zdrowe.

Po żołniersku powiedziane było, że zabić trzeba zło, że kompromisów z przestępstwem zawierać nie wolno, że „świństwo trzeba nazywać „świństwem“. Obywatelskim, narodowym poczuciem odpowiedzialności, rozważa lekarza nacechowane były słowa, określające stanowisko wobec ludzi (a nie ich czynów) w ten sposób, że: nie powoduje naniżawie, nienawisć, ani mściwość — wystarczy, aby ci, co na złej są drodze, zawrócili.

To samo stanowisko zajmuje już od lat pismo nasze. Tem się tłómaczy poświęcenie przezeń baczącej uwagi Zjazdowi Hallerczyków w Grudziądzu i poparcie tych, szczerych, twardych a jednak umiarem zdrowym nacechowanych oświadczeń i ostróg pod adresem tych, którzy błądzą.

Mieczem wywalczono dla Polski możliwości, chcemy utrwalić, pogłębić, rozszerzyć, realizować — również ostrą, twardą, czystym słowem, które ma uśmiercać zło, ale jego ofiary i nawet jego sprawców — uzdrawiać.

S. Machalewski.

Wielki plan walki z bezrobociem w Polsce.

Dziwna zaczepka pod adresem Stronnictwa Narodowego.

„Kurjer Czerwony“ pisze: Na pierwszy plan przed rządowych wysunęła się obecnie sprawa walki z bezrobociem. Specjalna komisja, powołana dla przygotowania planu akcji, zakończy w bieżącym tygodniu swe prace, poczem sprawa wejdzie pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów.

Wnioski komisji idą w dwu kierunkach: dotyczą sposobów ograniczenia rozmiarów bezrobocia w ciągu nadchodzącego okresu zimowego, oraz doraźnej pomocy w formie dostarczania żywności, opału i odciepów bezrobotnym.

Rząd z całą energią przygotowuje się do wykonania szeroko zakrojonego planu.

Już dzisiaj wojewodowie przygotowują teren,

powołując do życia we wszystkich województwach lokalne komitety społeczne, które mają współdziałać z rządem w walce ze skutkami bezrobocia.

Sprawa jest postawiona mocno. W świetle tych prac rządu na jedną rzecz warto zwrócić uwagę, a mianowicie, na fakt, iż stronnictwo narodowe zaniepokojone widokiem rozmachem przygotowań do walki z bezrobociem, postanowiło samo wszcząć analogiczną akcję, szukając na niewłaściwym polu demagogicznych sukcesów.

W okresie więc, gdy byłoby wskazane jednolite działanie wszystkich zainteresowanych sprawą bezrobocia, endecy próbują akcją społeczną nadać charakter partyjny.

Na utartą modłę.

Niemcy się zbroją, a od innych żądają rozbrojenia, w imię zakłócanego przez siebie pokoju.

Berlin, 17. 8. Gen. Seeckt, który z ramienia niemieckiego stronnictwa ludowego piastuje mandat do Reichstagu, udzielił jednej z amerykańskich agencji prasowych wywiadu, w którym oświadcza, że prawdziwe rozbrojenie nastąpi dopiero wtedy, kiedy zostanie usunięte zagrożenie stałe Europie niebezpieczeństwo ze strony Francji. Niemcy żądają na konferencji rozbrojeniowej zupełnego rozbrojenia wszystkich państw w rozmiarach zastosowanych w Niemczech. Jeśli temu żądaniu niemieckiemu nie stanie się zadość, Niemcy zachowają przy swoich zbrojeniach całkowitą swobodę.

Potworne rozmiary powodzi w Chinach.

London, 17. 8. Według doniesień z Szanghaju sytuacja powodziowa w dolinie rzeki Jang-Tse przedstawia się coraz gorzej. Woda podnosi się stale, równocześnie zaś zanotowano wzrost temperatury do 35 stopni.

W koncesji brytyjskiej w Hankou woda sięga 5 metrów. Masywne gmachy mieszkalne i handlowe częściowo runęły, częściowo grożą zawaleniem. W gruzach zginęło bardzo wielu ludzi. Wielki szpital w Hankou uruchomiony jest tylko na trzecim piętrze, gdyż niższe kondygnacje stoją pod wodą.

Liczbę śmiertelnych ofiar powodzi niepodobna określić. Wymienia się fantastyczne cyfry, sięgające dziesiątków tysięcy a nawet ponad 100.000.

W tragicznym położeniu znalazły się olbrzymie masy ludności, która schroniła się na nasympach kolejowych, na szczytach domów i wierzchołkach drzew. To pewien czas osłabień z głodu osuwają się, czy upadają z drzewa do wody. Wszyscy oni skazani są na śmierć głodową.

Uroczystość sokola w Parvzu.

Paryż, 17. 8. (PAT.) W ubiegłą sobotę odbyło się w Parvzu piąte święto gimnastyczne Sokolów pod przewodnictwem prezesa związku Adama hr. Zamoyskiego. Po ukończonej defiladzie hr. Zamoyski wygłosił przemówienie, w którym dziękował sokolom za dzielnie prowadzoną pracę.

Sokoli wykonali szereg ćwiczeń gimnastycznych pod kierunkiem naczelnika T. Woźniaka.

Lindberg na Syberii.

London, 17. 8. (PAT.) Lindberg wraz z małżonką wyładował w Petropawłowsku na Syberii. W dalszą drogę do Tokio Lindberg zamierza wyruszyć w środe.

Walka z cholera.

Teheran. (PAT.) W celu powstrzymania epidemii cholery, która rozwija się w portach zatoki Perskiej, drogą powietrzną wyruszyła w kierunku południowym ekspedycja lekarska, zabierając z sobą 50.000 butelek ze szczepionkami przeciw cholere. Podjęto surowe środki ostrożności dla zapobieżenia epidemii w miejscowościach pozostających w stosunkach z Bassorah, gdzie już stwierdzono liczne wypadki cholery. Wszystkie drogi na granicy Iraku zamknięto.

Z ostatniej chwili.

Ustalenie ostatecznego podziału terytorjalnego Kas Chorych.

Warszawa, 18. 8. W dniu 19 b. m. odbędzie się w Ogólnopolskim Związku Kas Chorych posiedzenie, na którym zdecydowany zostanie ostatecznie nowy podział terytorjalny Kas Chorych w Polsce. Obradom przewodniczyć będzie komisarz Ogólnopolskiego Zw. Kas Chorych — prof. Czarnecki, w posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele związków okręgowych.

D) Tow. Przemysłowców i Rzemieślników. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie plenarne Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Hotelu Polskim. Obradom przewodniczył prezes p. Placzek. W krótkich słowach i cyfrach przedstawił skarbnik p. Raszewski sprawozdanie z odbytej wyliczki. W porządku członków przyjęło p. Józefa Rybackiego II i Władysława Wieklińskiego. Również wysłano telegram na uroczystość 60-lecia Tow. Przemysłowego w Śremie. Referat na temat obecnego kryzysu gospodarczego a rzemiośle wygłosił p. syndyk Tadeusz Piotrowski, z Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej z Poznania. Dyskusja była bardzo obszerna, w której zabierali głos: pp. Misiarczyk, Domagalski, Tuliszkowski, Maik, młc. Wławska, radca Metelski i Placzek. Drugą palącą kwestią była sprawa wyjaśnienia wystąpienia towarzystwa ze Związkuowego funduszu zapomogowego. Szeroka dyskusja poświęciła się znowu na ten temat dając wynik ten, że wystąpienie towarzystwa z Funduszu, p. syndyk akceptował. Po czterech godzinnych obradach zebranie solwano.

D) Młodzież Wielkiej Polski. W środę, 19. 8. m. o godz. 8.15 wiecz. w sali na boisku „Sokoła” zebranie placówki (dalszy ciąg kursu ideowego dla kandydatów). Obecność członków i kandydatów obowiązkowa. Młodzież czuwajcie! Kierownik.

1) Koło Studentów w Lesznie. W czwartek, dn. 20. 8. m. o godz. 20-tej odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie towarzyskie. Gremialnie przybycie wszystkich koleżanek i kolegów pożądanę. W sobotę, dn. 22. 8. m. o godz. 13-tej zbiórka wszystkich członków na placu Kościuszki, celem zwiedzenia „Drukarni Leszczyńskiej”.

D) Stow. Młodzieży Polskiej. W czwartek, 20. 8. m. o godz. 8. wiecz. zebranie miejscowe na dużej sali Domu Kat. Na porządku obrad wykład dr. h. c. Bylskiego, preza. okręgu. O godzinie 10. punktu przybycie wszystkich prasy Zarząd.

D) Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych w Lesznie podaje do wiadomości, że posiada jeszcze kilkanaście działek pod ogródkami działkowymi do oddania. — Działki powyższe znajdują się tuż za boiskiem „Sokoła” i „Polonii” przy szosie strzyżewickiej. Kandydaci, którzy zechcą sobie ogródek działkowy nabyć zechcą zgłosić się w sekretariacie Towarzystwa Ogródków Działkowych w Lesznie, przy ulicy Komieniusza 14. Działka wielkości 420 metrów kwadratowych kosztuje 16 zł 80 gr. czyli po 4 grosze za metr kwadratowy, dzierżawy rocznie, płatna w 2 ratach. Są również mniejsze i tańsze ogródki. Cały ogród działkowy zostanie o parkianony, zbudowane będą studnie i zaprowadzona woda z wodociągu i. d. Prace w ogródkach działkowych już zostały rozpoczęte. Do pracy przy budowie studni, pomp i umiatań dróg przystąpi Zarząd towarzystwa w najbliższych dniach. Przy szosie zostaną zasadzone krzaki morwowe, ażeby takowe chroniły działkowców przy szosie od kurzu, nie wykluczono jest również że Magistrat w najbliższej przyszłości doprowadzi wodę do ogródków działkowych i w czasie wielkich dni będzie zlewać szosę wodą.

D) Komunikat P. U. P. P. Wolne miejsca: 1 ebunwik samolny, 2 pomoc. szwajcarskich samolaych, 1 pokojówka z świadectwami, 4 służące z gołowaniem i świadectwami, 12 służących do gospodarki, 9 pastuchów do paszenia bydła w wieku od 14 — 16 lat, 2 uczeni stolarskich, 2 uczeni piekarskich, 1 uczeń kłodziejski, 1 uczeń szklarski, 1 uczeń kowali (1 z własnym narzędziami), 30 kowali maszynowych i budowlanych, 4 hłacharzy, 3 monterów, 15 szoferów, 30 murarzy, 15 cieśli, 3 malarzy, 35 stolarzy, 10 kłodziej, 2 zecerów, 4 kuśnierzy, 5 rymarzy, 12 ebunwików, 12 krawców, 4 krawcowych, 13 piekarzy, 3 rzeźników, 22 urzędników gospodarczych, 2 gorzelników, 2 ogrodników, 4 leśników, 8 muzyków, 3 gasieniomów, 3 techników budow., 2 inżynierów, 8 nauczycieli i 3 nauczycielki szkoły powszechnej, 1 profesor gimnazji, 4 buralistów i księgowych, 20 buralistek, 38 pomoc. kupieckich, 10 ekspedjentek.

ZABORÓWO

zo) Koło śpiewu „Niemińskiego”: Dziś o godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu i lekcja śpiewu w Szkole przy Rynku. Komplet konieczny. Dyrygent.

ZABORÓWIEC.

ze) Echa burzy. W niedzielę, 16. 8. m. podczas burzy uderzył grom w dom mieszkalny rolnika Stanisława Małepzaka w Zaborówcu, pow. Leszno. Spalił się doszczętnie dach domu. Szkody wynoszą około 3000 zł. Żona Małepzaka doznała lekkiego porażenia prądem ramienia.

GOSTYŃ.

g) Włamanie. W nocny na niedzielę, 16. 8. m. nieznaną sprawcy włamali się do zabudowań gospodara Józefa Szlachetki w Oczkowie, pow. gostyńskiego i skradli szary wartości 500 zł. Policja jest na tropie złodziei.

NOWY TOMYŚL.

ny-ll) Licytacja bez kupujących. Po 12 ogłoszenia sprzedaży zboża na piu z licytacji w gminie Poliry, w pow. nowotomyskim, na termin sprzedaży nie stawili, wobec tego sprzedaż odbyła się nie mogła, tak, że komornik, nie chcąc, aby zboże zmarniało, musiał kazać skosić i schować do stodoły.

Z Poznania.

P) Skutki burzy. W niedzielę, podczas burzy wazano o godz. 18.20 wiecz. Pogotowie Lekarskie do Promnic koło Biedruska. Piorun uderzył tu w zagłębienie pewnego gospodarza w której mieszkali także lekatozy. Zapalił się cały dom i spłonął. Nadbiegły gospodarz i ludzie z sąsiedztwa z trudem wydobyli z palącego się budynku lokatora Wł. Pawłaka, który doznał silnego porażenia i od pioruna w straci przytomność. W godzinę później przebiegła nad Poznaniem wielka burza z gradem, wielkości orzechów laskowych.

P) Tragiczna wypawa do ogrodu. W tych dniach nad ranem w nowopowstałych ogródkach działkowych przy Drodze Obornickiej, stróż ogródków K. Nowicki, zauważył zdaleka sylwetkę człowieka, zakradającego się do jednej z licznych altanek. Nowicki zawała na podejrzanego obcego, aby się zatrzymał.

WIELKOPOLSKA.

w) Kórnik. (Apel I. Okręgu Powstańców i Wojsk.) Niedzielną Apeli I. Okręgu Powst. i Wojsk. udał się doskonale. Uczestnicy z Poznania i całego Okręgu przybyli o 6-tej rano na stację Gądkę, skąd przewieziono wszystkich do rogatki przed Kórnikiem. Tu uformował się pochód z 17-tu sztabdarami, który przez bogato sztabdarami narodowemu udekorowane ulice miasta przeszedł na Rynek. Równocześnie o godz. 7 rano rozpoczęły się zespołowe zawody marszowe na dystansie 3 kilometrów. O godz. 10-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, odprawione przez księdza prob. Matuszka, oraz podniosłe kazanie, które wygłosił ks. wikary. Po mszy św. zgromadzone towarzystwa powstańcze utworzyły czworobok na Rynku ze starszymi Okręgu i prezesem Związku Powstańców i Wojsk dr. St. Celichowskim na czele. Do raportu stanęło 520 powst., 170 młodzi przedbor. i 17 sztabd. Podniosłe przemówienie wygłosił p. prezes dr. Stan. Celichowski. Następnie z orkiestrą kolejową na czele przedfiliowały zebrane zastępy przed władzami Okręgu, prowadzone przez por. rezerwy p. Gnilezyńskiego. Po defiladzie część powstańców udała się do Strzelnicy Bractwa Kurkowego, gdzie odbyły się zawody w strzelaniu, reszta z orkiestrą przez miasto przedfiliowała do lasów, gdzie na polanie odbył się obiad żołnierski, a po nim zawody lekkoatletyczne i strzelanie z broni małokalibrowej, rzucanie granatami itd.

POMORZE.

p) Grudziądz. (Wyrok na komunistów.) W piątek wiecz. sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w procesie 19 członków P. P. S.-lewicy, oskarżonych o zdradę stanu. Kierownik akcji, wyznaczony i opłacany przez Centralny Komitet K. P. P. w Warszawie, Szmaj Rosenek, skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia, 8 oskarżonych skazanych zostało po 5 i pół lat ciężkiego więzienia, 7 na 5 lat ciężkiego więzienia, 1 na 2 lata i utratę praw obywatelskich, 2 zaś, Dziwiński i Domański, zostali uniewinnieni. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

p) Gdańsk. (Zwój konflikt z Gdańskiem.) Wskutek inicjatywy Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Gravyiny toczyły się tu przez pewien czas rokowania w sprawie zlikwidowania znanego incydentu, który miał miejsce w związku z oświadczeniem prezydenta senatu gdańskiego, mającemu się z faktycznym stanem rzeczy w sprawie rewizji procesu Giegierskiego. Rokowania te przy czynnym pośrednictwie hr. Gravyiny, dały takie wyniki, że incydent można było uważać za zlikwidowany. Tymczasem w prasie onagadającej, senat gdański opublikował komunikat, oświadczyjający przebieg pertraktacji jednostronnie i bez uzgodnienia jego treści z komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku. Wobec tego min. Strassburger podał ze swej strony do prasy komunikat powtarzający dokładnie wynik pertraktacji na podstawie odnośnych pism. Komunikat ten jest treści następującej: Podane przez senat w. m. Gdańska bez porozumienia się z komisarzem generalnym R. P. komunikat w sprawie korespondencji wymienionej pomiędzy prezydentem senatu a komisarzem generalnym nie odzwierciedla dokładnie przebiegu sprawy. Prawdą jest, że komisarz generalny w ścisłe z dnia 10 lipca br. zaznaczył, iż prezydent senatu poczynił rządowi polskiemu oświadczenia w sprawie procesu Giegierskiego, który jak przy znaie sam prezydent senatu, nie odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy. Komisarz generalny w ścisłe tym nie sformułował zastrzeżeń co do dobrej woli prezydenta senatu. Natomiast komunikat zamila, że prezydent senatu dnia 25 lipca wyraził, że fakty, jakie zaszły w swoim czasie, spowodowały jego oświadczenia na posiedzeniu senatu w dniu 24-go kwietnia 1931 r. W związku z tem komisarz generalny skierował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów pismo precyzujące jego stanowisko, wyrażając zdanie, że postępowanie senatu gdańskiego wykazuje brak chęci do stworzenia warunków sprzyjających stabilizacji stosunków polsko-gdańskich.

p) Gdynia. (Gdynia staje się centrum polityki handlowej na Bałtyku.) Port gdyniński, dzięki szybkiej rozbudowie i równoczesnemu wzrostowi obrotów, na-

Gdy ten jednakże nie usłuchał, dobył stróż rewolweru i strzelił w jego kierunku. Wynik strzału był fatalny, nieznanemu otrzymał go w głowę i po krótkim czasie zmarł. Na miejsce wypadku przybyła policja i wszczęła dochodzenie. Przy rewizji zwłok znaleziono kartę kwitową Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i legitymację kuracjusza Kasy Chorych na nazwisko Romana Tinkiewicza, zamieszkałego w Płakowie pod Poznaniem. W kieszeni nieboszczyka znaleziono pomidory, pochładcze zapawne z kradzieży we wspomnianych ogródkach.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 18. 8. „Roxi”. 19. 8. „Roxi”. 20. 8. „Roxi”. — Teatr Nowy: 18. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. 19. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. 20. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

—o—

biera coraz bardziej znaczenia centrum polityki handlowej na Bałtyku, co oczywiście wywołuje żywe komentarze ze strony prasy niemieckiej. Jeden z dzienników szwedzkich, wychodzących w Malmö, omawiając sprawę niezwykle szybkiego wzrostu portu gdynińskiego, zastanawia się w dłuższym artykule nad zagadnieniem, „czy w związku z szybkim rozwojem gospodarczym Polski i wznastającymi wzajemnymi stosunkami między tem 30-milionowym państwem, a największym krajem skandynawskim (Szwecją) nie należy się liczyć z wzrostem ruchu pasażerskiego ze Szwecji do Gdyni i Warszawy”. Dziennik szwedzki, stwierdzając fakt, że Gdynia staje się w dość szybkim tempie centrum polityki handlowej na Bałtyku, wskazuje na konieczność stworzenia stałej komunikacji pasażerskiej na linii Aarhus (Dania) — Gdynia, przez co upadłoby znaczenie linii Sassnitz (na wyspie Rugii) — Szwecja.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Lukusowy zamek kosztem robotników.) „Dziennik Cieszyński”, donosząc o sanacyjnej „radosnej twórczości” na Śląsku Cieszyńskim, pisze: „Robotnicy, zatrudnieni swego czasu przy budowie zameczku (?) na Zadnim Groniu w Wiśle, a następnie przy budowie sanatorium w Istebnej, nie mogą się doczekać wypłaty zarobków i nie mając na chleb dla siebie i dzieci, udali się do adwokata z prośbą o wniesienie skargi sądowej przeciw Województwu Śląskiemu o wypłatę zaległych od miesięcy zarobków. Pokrzywdzonych zostało około 200 robotników, ludzi obarczonych licznymi rodzinami, na kwoty od 300 do 1.000 złotych. Podanie o przyznanie t. zw. praw ubogich w mającym się toczyć procesie, Starostwo cieszyńskie odrzuciło rzycałtem, bo przeciwnikiem w procesie byłby przecież... Skarb Śląsk. Poszkodowani, obecnie już przeważnie bezrobotni, grożą wysłaniem delegacji do p. Prezydenta Mościckiego, bawiącego obecnie na wywczasach w zamku wiańskim, praca ich rak wybudowanym, darze Ziemi Śląskiej dla Głowy Państwa”. Na wybudowanie tego zamku dla Prezydenta Republiki, uważał się mimo trudne czasy wojewoda śląski dr. Grażyński. Jak widzimy, koszty budowy jego poza społeczeństwem śląskiem ponoszą również w swojej części przy tej budowie robotnicy...

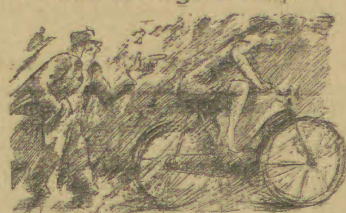
BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Radzymiń. (11-ta rocznica pogromu bolszewickiego.) W niedzielę radzyński oddział polskiego towarzystwa opieki nad grohami poległych bohaterów, z ks. prałatem Kobylńskim na czele urządził uroczysty obchód 11-tej rocznicy pogromu bolszewików na polach radzyńskich. Uroczystość ta odbyła się na miejscowym cmentarzu poległych bohaterów. W uroczystości wzięły udział miejscowe władze państwowe i komunalne, ochy rzemieślnicze, Sokoł i Harcersstwo. Z Warszawy przybyli przedstawiciele władz wojskowych, z Łodzi — delegacja oficerska 28 p. kanowczyków oraz delegacja oficerów z Poznania.

gp) Dziś dn. 18. 8. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	895
Funt angielski	1	43.21
Frank francuski	100	34.85
— szwajcarski	100	173.55
Marka niemiecka	100	—
Guldeny gdańskie	100	172.50

Humor zagraniczny.



— Niech się pan tak nie spieszy, tam z przodu także deszcz pada. („Nebelspalter”)

